CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 142 (307)
PIĄTEK
27 maja 1949 roku
Wsch. sł. 4.26, zach. 20.40

Chłopi z łódzkiego i lubelskiego odpowiadają na apel Regnowa

Nieprzerwaną falą ze wszystkich stron napływają meldunki. Każdy powiat, każda gmina, każda gromada podejmuje zobowiązania świadczące o tym, że chłopi pragną godnie uczcić dzień Święta Ludowego.

TELEFONEM Z ŁODZI

W powiecie piotrkowskim — gmina **Bogusławice** założy i wyżwiruje drogę gminną na przestrzeni 5 km Moszczenica — Białkowice. Powstaną dwa koła gromadzkie SL. Gm. **Bujny** Szlacheckie — oczyści rów przydrożny ze wsi Bujny do wsi Kociszew na przestrzeni 4 km. **Chabielice** wykończą szkołę we wsi Osiny i drogę Chabielice — Kamień. **Goleszew** naprawi most na drodze Modrzewek — Żarnowice i oczyści rowy we wsi **Goleszew** i **Swoleszewice**, oraz usprawni akcję „H".

Gm. **Gorzkowice** zwiększy kontraktację i dostawę trzody chlewnej oraz podejmie budowę nawierzchni twardej na drodze gminnej Bujniczki — Pieńki. **W Grabicy** wyremontują budynek ośrodka gminnych Spółdzielni. **Kleszczów** wybuduje szopę na narzędzia i maszyny rolnicze ośrodka maszynowego.

Gm. **Krzyżanów** — zobowiązała się wybudować dom ludowy, ogrodzić cmentarz wojskowy poległych w 1939 r. i oczyścić rowy we wsi Sionki.

Gm. **Łęczno** uporządkuje drogę z Przygłowa do Włodzimierzowa. Gm. **Łękawa** podjęła budowę silosów we wsi Kalisko. Gm. **Parzniewice** podjęła budowę silosów we wsi Parzniewice i zobowiązała się wyżwirować drogę z Pawłowa do Pawłowa Górnego. Gm. **Rozprza** założy mleczarnię we wsi Mierzyn.

W gm. **Szydłów** powstaną dwa koła gromadzkie SL. Chłopi ludowcy przyczynią się do zwiększenia kontraktacji i dostaw tuczników. Gm. **Wadlew** przystąpiła już do budowy magazynu ośrodka maszynowego we wsi **Drużbice. Gm. Woźniki** zobowiązały się naprawić nawierzchnię drogi z Woźników do Mąkolic i oczyścić rowy na przestrzeni 3 km.

Chłopi pow. kutnowskiego — w gromadzie **Wały** wykończą budowę Domu Ludowego oraz wybudują 1 km drogi.

Oporów i Dobrzelin wybudują po 3 km drogi bitej.

Powiatowy Komitet Obchodu Święta Ludowego zobowiązał się ze swej strony zorganizować 12 kół TBS przy Zarządach Gminnych.

. Gm. **Buczek** w pow. łaskim, zwiozła 60 m kamieni, celem wykonania bitej drogi. Gm **Zapolice** — zasypały rów przeciwczołgowy długości 300 m. Powstały dwa koła SL w **Piaskowicach i Rejkowie.** Gm. **Widawa** wyżwirowała półtora km drogi.

Z inicjatywy koła SL w **Sięgieniowie** zaorano odłogi i obsiano pole wdowie po poległym. Stanisławie Łukasińskiej, posiadającej 4 ha ziemi.

Gm. **Starzenice** wyżwiruje 4 tys. m dróg polnych oraz zbuduje 6 mostków polnych.

Gm. **Konopnica** przeprowa-

(Dokończenie na str. 2)

ŚWIĘTO MATKI

Święto Matki w Polsce Ludowej jest dniem podsumowania osiągnięć naszych na polu opieki nad matką i dzieckiem, jest drogowskazem wiodącym do wyrównania niedociągnięć na tym odcinku pracy, do całkowitego zrealizowania stojących przed nami zadań.

A zadania są wielkie, bo wielki ugór na polu opieki nad matką i dzieckiem zostawiły w spuściźnie rządy sanacyjne Polski przedwojennej. I chociaż osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej są poważne, to wciąż jeszcze niedostateczne w stosunku do potrzeb kobiety pracującej, a szczególnie kobiety wiejskiej.

Życie matki na wsi — to w dalszym ciągu od świtu do nocy żmudna praca w gospodarstwie i w najprymitywniejszych warunkach. Jest rzeczą zrozumiałą, że w takich warunkach kobieta wiejska nie może zapewnić należytej opieki i wychowania swoim dzieciom, nie może korzystać z życia kulturalnego i tego wszystkiego, co niesie człowiekowi postęp i cywilizacja.

Stwierdzić jednak należy, że Rząd Polski Ludowej mimo ogromnych trudności dużymi krokami zmierza do poprawy doli kobiet pracujących miast i wsi.

Działające na terenie kraju TPD śpieszy z pomocą matkom w wychowaniu ich dzieci.

W okresie letnim zakłada się na wsi tysiące dziecińców i przedszkoli, organizuje się Stację Opieki nad matką i dzieckiem, kolonie i półkolonie. Rozwija się przede wszystkim na wsi intensywna akcja profilaktyczna. Coraz więcej powstaje poradni i przychodni, z których korzysta kilkanaście tysięcy matek i kobiet ciężarnych. W większości gmin kobiety mają możność korzystać z pomocy wykwalifikowanych położnych, co poważnie poprawi stan zdorowotny kobiet wiejskich.

Poczyniono już kroki w kierunku odciążenia kobiety od nadmiernej pracy przez zastosowanie technicznych urządzeń w gospodarstwie domowym. Systematyczna przebudowa ustroju rolnego drogą zmechanizowania prac w gospodarstwie wiejskim równa się całkowitemu wyzwoleniu kobiety wiejskiej. Nie będą, jak dotychczas, należały do rzadkości spółdzielcze pralnie, piekarnie i międlarnie lnu na wsi.

Kobiety wiejskie coraz radośniej patrzą w przyszłość swoją, gdyż widzą więcej zapewnioną przyszłość swoich dzieci, dla których szeroko otwarte są bramy wszystkich szkół i uczelni w Polsce Ludowej. Dzisiaj w dniu swego święta, obok wyrazów uznania i wdzięczności kobiety - matki, otrzymują gwarancję, że wydajna pomoc Rządu robotniczo - chłopskiego pozwoli w najbliższej przyszłości pogłębić dotychczasowe zdobycze i zrealizować całkowicie stojące przed nami zadania.

HELENA MURAWSKA

WOJSKA LUDOWE ZDOBYŁY SZANGHAJ
największe miasto w Azji

LONDYN, PAP. — Agencja Reutera donosi, iż wojska ludowe wkroczyły do śródmieścia Szanghaju i zajęły dawną koncesję francuską, stanowiącą „serce miasta".

Resztki wojsk kuomintangu wycofują się pośpiesznie w kierunku fortyfikacji Wu-Sung. Wyżsi dygnitarze partii kuomintagowskiej i rządu opuścili miasto w nocy na samolotach, które stały już w pogotowu od kilku dni.

Agencja Reutera stwierdza, że kontrola nad Szanghajem znajduje się całkowicie w ręku wojsk ludowych, które systematycznie zajmują wszystkie dzielnice.

Korespondenci agencji podkreślają zdyscyplinowanie oddziałów ludowych i wzorowy porządek, ustanowiony przez dowództwo ludowe w zdobytym Szanghaju.

Według ostatnich danych, Szanghaj liczy przeszło 5 milionów mieszkańców i jest piątym co do wielkości miastem na świecie. Znajdują się tu największe zakłady przemysłu chińskiego, zwłaszcza włókienniczego, jedwabniczego, papierniczego i tytoniowego. Ponadto istnieją w Szanghaju wielkie stocznie, fabryki broni i amunicji i inne zakłady przemysłu metalowego i ciężkiego. Szanghaj jest także największym portem Chin, przez który odbywa się eksport herbaty, ryżu, bawełny, tytoniu, jedwabiu, cynku, ołowiu i innych artykułów. Obroty portu Szanghaj przekraczają łączne obroty wszystkich innych portów chińskich.

Według dalszych doniesień, wkroczenie ludowych sił zbrojnych do Szanghaju odbyło się w środę wczesnym rankiem po kilku zaledwie godzinach od chwili, gdy oddziały kuomintangowskie pod osłoną samolotów wycofały się po przez rzekę Wang-Pu.

Już w ciągu nocy w mieście zniszczono wszystkie barykady uliczne, a policja pozrywała z murów afisze z hasłami antyludowymi. Jedyny miejscowy dziennik chiński „Sin Wan Pao" ukazał się rano z depeszami agencji prasowej Nowych Chin.

PEKIN, PAP. — Wiadomość o zdobyciu Szanghaju przez wojska ludowe wywarła wielkie wrażenie w całych Chinach.

Oddziały chińskiej armii ludowej, które wkroczyły w środę rano do Szanghaju zajmowały przeważnie miasto bez walki. Ostatnim większym

(Dokończenie na str. 2)

Traktat pokojowy z Austrią na warsztacie

PARYŻ, PAP. — Do Paryża przybyli zastępcy ministrów spraw zagranicznych — Zarubin (ZSRR), Reber (USA) i Marjoribanks (W. Brytania) — dla opracowania projektu austriackiego traktatu pokojowego. Francję reprezentuje Berthelot. Jak wiadomo, ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw postanowili w poniedziałek, że projekt traktatu powinien być przygotowany na dzień 1 czerwca br.

Trzeci dzień obrad Konferencji w Paryżu

Minister Wyszyński proponuje kontrolę 4 mocarstw nad całymi Niemcami

PARYŻ, PAP. — Środowe posiedzenie Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw trwało 3 i pół godziny i zakończyło się o godz. 19.30. Posiedzeniu przewodniczył minister Wyszyński.

Ministrowie wznowili dyskusję na temat podstawowych zagadnień jedności Niemiec, rozwijając i uzupełniając swe stanowisko w tej sprawie, sprecyzowane na posiedzeniu wtorkowym.

Jako pierwszy przemawiał minister Wyszyński, który w dłuższym wywodzie prawnym poddał krytycznej analizie negatywne stanowisko pozostałych ministrów wobec jego wtorkowych propozycji. Min. Wyszyński ponowił swą propozycję rozciągnięcia kontroli 4 mocarstw nad całymi Niemcami.

Min. Acheson wyraził pogląd, że zjednoczenie gospodarcze Niemiec winno być uzależnione od 2 warunków: 1) zawieszenia spłat reparacyjnych w radzieckiej strefie okupacji Niemiec, 2) osiągnięcia porozumienia w sprawie mienia radzieckiego w strefie wschodniej.

Min. Bevin podkreślił, że jedność Niemiec może być urzeczywistniona tylko przez samych Niemców.

Francuski minister spraw zagranicznych Schuman oświadczył, że kontrola 4 mocarstw nad Niemcami możliwa była by tylko wówczas, gdyby zasada jednomyślności została ograniczona do wyjątkowych wypadków.

Na środowym posiedzeniu ministrowie nie powzięli żadnych decyzji w omawianych zagadnieniach.

W Pradze rozpoczął się Kongres Czechosłowackiej Partii Komunistycznej

PRAGA, PAP. — W środę rano rozpoczęły się obrady IX Kongresu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej. W obradach biorą udział przedstawiciele 29 zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych, m. in. Palmiro Togliatti, Andre Marty, Roman Zambrowski, Michaly Farkas, Wilhelm Pieck, Harry Pollitt, John Gollan i inni.

Przy stole prezydialnym zajęli miejsca przewodniczący partii i prezydent republiki czechosłowackiej Klement Gottwald, sekretarz generalny Rudolf Slansky, premier Antonin Zapotocky.

Po odegraniu czechosłowackiego i radzieckiego hymnów narodowych, minister spraw wewnętrznych Vaclav Nosek zagaił obrady Kongresu.

Następnie Kongres wybrał prezydium honorowe w osobach: generalissimusa Stalina oraz przywódców i sekretarzy generalnych partii komunistycznych i robotniczych.

W pierwszym dniu Kongresu przemówienia wygłosili przedstawiciele poszczególnych czechosłowackich partii politycznych.

Spośród delegatów zagranicznych przemawiali: R. Zambrowski (PZPR), Mihaly Farkas (Węgierska Partia Pracujących), Palmiro Togliatti (włoska partia komunistyczna) i Vasile Luca, wicepremier i minister skarbu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

W wyzwolonym Szanghaju

LONDYN, PAP. — Korespondent agencji Reutera donosi, że w środę wieczorem cały Szanghaj znajdował się już w ręku chińskich wojsk ludowych. Ostatnie oddziały kuomintangowskie wycofały się w popłochu przez rzekę Su-Czou.

Metoda faktów dokonanych

„Konstytucja" z Bonn nie ułatwi porozumienia

Po 17 miesiącach rozłąki ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw czyli tak zw. Wielka Czwórka znowu zasiedli do wspólnego stołu obrad w Paryżu. Już ten sam fakt wywołał na świecie znaczne odprężenie, przyczynił się do rozładowania zgęszczonej atmosfery niepokoju i obaw o losy pokoju światowego.

Jednak, na konferencję pada posępny cień t. zw. „konstytucji zachodnio-niemieckiej republiki federalnej", inaczej — „konstytucji z Bonn". Pośpiech, z jakim ją uchwalono, a ostatnio proklamowano świadczy wyraźnie o dążeniu ze strony mocarstw zachodnich do stwarzania faktów dokonanych i nie może być w żadnym razie uważany za objaw dobrej woli z ich strony, ani za dowód chęci ułatwienia porozumienia, czy też pogłębienia zaufania.

Bo konstytucja z Bonn w podstawowych swych założeniach godzi w interesy pokoju i bezpieczeństwa świata. Dlatego i ze stanowiska Polski warto jej się bacznie przyjrzeć. Pod gładkimi pozornie frazesami kryje się bardzo jadowita treść.

Chociażby taki punkt 3 z artykułu 4, który głosi, że żaden z obywateli niemieckich nie może być wbrew własnemu sumieniu pociągnięty do służby w wojsku z bronią w ręku. A zgodnie z sumieniem? Wiemy wszak, że sumienie hitlerowców jest jak żołądek strusia i wszystko zniesie, wszystko strawi... Punkt ten oznacza w praktyce, iż w Niemczech Zachodnich może powstać legalnie i formalnie armia ochotnicza. Czym to pachnie, wiemy z gorzkiego doświadczenia historycznego: kiedy to stutysięczna ochotnicza Reichswehra, istniejąca na podstawie klauzul Traktatu Wersalskiego stała się zalążkiem późniejszej hitlerowskiej machiny wojennej.

Artykuł 26 „konstytucji" uważa za karalne działania w wojnie napastniczej. Ale nie bądźmy naiwni: przecie militaryści niemieccy, rozpętując zarówno pierwszą jak i drugą wojnę światową, wysuwali wyłącznie moment „obronny". Przy każdej napaści na inne kraje byli przecież w zgodzie ze swym „obronnym" sumieniem...

Punkt 2 tegoż artykułu uznaje, iż przeznaczone do prowadzenia wojny uzbrojenie może być produkowane, przewożone i przekazywane tylko na zlecenie zachodnio-niemieckiego rządu centralnego. A więc, co ma oznaczać ten punkt? Czy nie zezwolenie na produkcję materiałów wojennych, a tym samym, na ponowne uzbrojenie Niemiec?

Punkt 13 artykułu 74 Konstytucji gwarantuje prawo swobodnego rozwoju badań naukowych, nie ograniczone żadnymi zakazami w dziedzinie wynalazczości wojennej. Co ma to oznaczać i do jakich wiedzie konsekwencji, sami czytelnicy chyba dobrze pojmują.

„Konstytucja" używa w stosunku do wysiedlonych Niemców z Polski, Czechosłowacji, Węgier określenia „vertriebene" czyli „wypędzeni". Czyż nie jest to podniecanie szowinistycznych, odwetowych apetytów reakcji niemieckiej?

Uchwalona i proklamowana w błyskawicznym tempie „konstytucja z Bonn", jak możemy wnioskować z paru przytoczonych z niej paragrafów, zawiera treść groźną dla pomyślnego układu w przyszłości stosunków międzynarodowych, a w toku obrad konferencji paryskiej może stanowić poważną przeszkodę na drodze dojścia do porozumienia.

M. T.

Dalsze szczegóły wyzwolenia Szanghaju

(Dokończenie ze str. 1)

starciem przed wkroczeniem wojsk ludowych była bitwa na zachodnich peryferiach Szanghaju, która zakończyła się przerwaniem linii obronnych Kuomintangu.

Podczas gdy wojska Kuomintangu cofały się w popłochu na północ w kierunku Wu-Sung — portu przy ujściu Jang-Tse-Kiang — ludność, jeszcze przed całkowitym opanowaniem Szanghaju przez wojska ludowe poczęła samorzutnie niszczyć barykady, wzniesione na rozkaz władz kuomintangowskich.

Należy zresztą stwierdzić, że niepokój, który owładnął ludnością w ciągu ostatnich dni, w przewidywaniu ciężkich walk i wobec krwawego terroru Kuomintangu, szybko się rozproszył, gdy tylko stało się oczywiste, że bitwa o miasto została rozstrzygnięta na korzyść armii wyzwoleńczej.

LONDYN, PAP. — Korespondent agencji Reutera stwierdza, że wojska ludowe w środę systematycznie obejmowały w posiadanie Szanghaj — największe miasto Azji.

Wojska Kuomintangu wycofały się na północ, usiłując zająć nowe pozycje obronne. O drobnych starciach donoszą jeszcze z zachodnich peryferii miasta.

Wymiana memorandów

między ZSRR a Wielką Brytanią

MOSKWA, (PAP). — Jak podaje agencja TASS, w ostatnim czasie odbyła się wymiana memorandów między ambasadą Wielkiej Brytanii w Moskwie i ministerstwem spraw zagranicznych ZSRR.

28 kwietnia ambasador Wielkiej Brytanii Petersen odwiedził ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego i przekazał mu memorandum, które zawierało pretensje co do tego, że organa radzieckie rzekomo dopuszczają się niewłaściwych posunięć w stosunku do współpracowników ambasady brytyjskiej w Moskwie, w szczególności w stosunku do obywateli radzieckich, pracujących w ambasadzie. Memorandum stwierdziło również, że władze radzieckie przez swe niewłaściwe posunięcia usiłują wpłynąć na skład ambasady brytyjskiej w Moskwie.

Memorandum kończyło się oświadczeniem ambasady, iż nie może ona dopuścić do tego, ażeby czyniono „przeszkody w pracy ambasady brytyjskiej w Moskwie" i że będzie postępowała przy rozstrzyganiu kwestii wiz i innych spraw w stosunku do obywateli radzieckich w taki sam sposób, „na zasadzie wzajemności".

20 maja zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Gusiew przyjął charge d'affaires Wielkiej Brytanii w ZSRR — Harrisona i wręczył mu memorandum zawierające odpowiedź ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, w którym m. in. czytamy:

„Twierdzenia, zawarte w memorandum co do tego jako by miały miejsce wypadki prześladowania przez organa radzieckie pracowników ambasady brytyjskiej są oparte na niesłusznych informacjach i pozbawione wszelkich podstaw. Ponieważ chodzi tu o obywateli radzieckich pracujących w ambasadzie, to wysunięte w memorandum pretensje są niczym innym, jak niedopuszczalną próbą ambasady ingerowania w stosunki wzajemne między organami radzieckimi i obywatelami radzieckimi.

Wzwiązku z tym ministerstwo spraw zagranicznych zmuszone jest odrzucić jako zupełnie bezpodstawne, przypuszczenie ambasady, że władze radzieckie rzekomo mają zamiar wpłynąć w ten sposób na skład ambasady brytyjskiej w Moskwie.

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR nie może pominąć milczeniem niedopuszczalnego tonu memorandum ambasady i zawartych w nim pogróżek zastosowania represji wobec współpracowników ambasady ZSRR, znajdujących się w Wielkiej Brytanii. Dla rządu brytyjskiego powinno być jasne, że podobne metody skazane są na niepowodzenie w stosunkach z rządem radzieckim."

KULTURA i SZTUKA

W Poznaniu odbył się na koszt Państwa pogrzeb zmarłego w dniu 21 maja br. profesora historii gospodarczej Uniwersytetu Poznańskiego dra Jana Rutkowskiego.

W sali konferencyjnej Związku Nauczycielstwa Polskiego rozpoczęły się w dniu 25 bm. 5-dniowe obrady I Ogólnopolskiego Zjazdu Inspektorów Szkolnych.

Dnia 24 bm. odbyło się w siedzibie SARP spotkanie pisarzy polskich z przybyłym do Warszawy znanym postępowym pisarzem niemieckim Stefanem Hermlinem.

W Lublinie odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu dla wydziału Rolnego Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych, senatu akademickiego, studenci oraz zatrudnieni przy budowie robotnicy SPB.

W ramach akcji kulturalno-oświatowej „333", polegającej na dobrowolnym opodatkowaniu się wszystkich mieszkańców Wybrzeża, powostaje tam 10 Szkół - Pomników Polski Ludowej.

Kronika polityczna

Sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbłowski przyjął w dniu 25 bm. ambasadora Rumunii w Warszawie p. Athanase Joja z pierwszą wizytą.

**
*

25 bm. przybył do Warszawy minister finansów Ludowej Republiki Bułgarii prof. Iwan Stefanow.

Przybyłego powitali na lotnisku: podsekretarz stanu ministerstwa skarbu ob. Kurowski, dyr. Departamentu I w Ministerstwie Spraw Zagr. Sobierajski, oraz dyr. gabinetu min. skarbu Gajewski.

Min. Stefanow złożył wizytę min. skarbu Konstantemu Dąbrowskiemu, który tego dnia wieczorem podejmował gościa bułgarskiego obiadem.

Chłopi ze wszystkich zakątków kraju

odpowiadają na apel Regnowa

(Dokończenie ze str. 1)

dzi lustrację pól w celu zniszczenia chwastów i ostów oraz uporządkuje i zreperuje drogi traktowe na terenie całej gminy. Nadto uporządkuje podwórza gospodarskie.

Gm. **Skrzynno** zakupi nową motopompę dla OSP. Gm. **Kurów** wyżwiruje 600 m odcinek drogi pomiędzy Kurowem a Chotowem, oraz pomiędzy Dąbrową a Kurowem wybuduje 200 m drogi bitej. Wieś **Czastary** wybuduje drogę na przestrzeni 1 km oraz wykończy budowę świetlicy, a wieś **Arejce** pół km drogi.

Chłopi gm. **Skomlin** oczyszczą w całej gminie rowy przydrożne oraz we wsi **Welichnów** ułożą chodnik. W gromadzie **Kąty i Waremnice**, wybudują remizę strażacką. W **Sokolnikach i Wochadrzynie** podjęto budowę boiska sportowego.

Mieszkańcy gm. **Dzieczkowice** oczyszczą rowy przydrożne i założą w gromadach ludowe zespoły sportowe.

Gm. **Praszka** zniszczy chwasty i osty. Gm. **Wydrzyn** podjęła się poprawić drogi na odcinku 7 km, zbudować 5 silosów i założyć 5 zbiorników kompostowych; gm. **Bolesławice** wybuduje na odcinku Bolesławice — Chruścin 3 km drogi bitej.

Rolnicy z **Kielczygłowa** ukończą budowę mostu i boiska sportowego dla LZS, **Sieńkowice** zniwelują ugory. Gm. **Działoszyn** założy w każdej gromadzie koło ZSCh i uporządkuje drogi boczne we wsi Trąbaczew i Witawiec.

Gm. **Kuźnia Grabowska** ukończy budowę baraku przeznaczonego na siedzibę Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Wyżwiruje 5 km drogi, ułoży 7 km chodnika oraz na 15 km drogi nawiezie kamieni. Gmina **Skrzynka** założy w każdej gromadzie koło ZSCh, ułoży 2 km chodnika, a 4 km chodnika naprawi. Wieś **Knoszewice** wybuduje 2 km drogi. Gm. **Mokrsko** dokona odchwaszczenia pól, założy w każdej gromadzie koło ZSCh, oczyści i wydrenuje kanał melioracyjny.

**
*

W woj. lubelskim Święto Ludowe obchodzone będzie w 61 miejscowościach. W odpowiedzi na apel Regnowa chłopi Lubelszczyzny podjęli zobowiązania:

Gromada **Zadźwiele**, dokończy radiofonizację wsi. Gromada **Biała** założy koło TPPR, **Milanów** filię mleczarni, **Przewłoka** świetlicę. Pracownicy **Gminnej Spółdzielni „Sam. Chł. w Niedrzwicy** w godzinach pozasłużbowych wybudują boisko. **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Miedrzwicy** przeniesie na dzień Święta Ludowego, mleczarnię do nowego, nowocześnie urządzonego budynku, co miało nastąpić dopiero 1 sierpnia.

Gromada **Deniska**, gm. Tarnoszyn wywiezie gruz ze spalenisk i zużyje go na naprawę drogi Denisko — Hodewanie. **Ruda Żurawiecka** wyremontuje odcinek drogi w kierunku Żórawce. **Lubycza Kniezie** — wyremontuje świetlicę i zlikwiduje 50 ha odłogów. **Gromada Staje**, gm. Tornoszy — przystąpiła do współzawodnictwa z gminą Uchnów w likwidacji odłogów, poprawia świetlicę i remontuje drogi. **Podhorce** — dostarczą do mleczarni powiatowej 400 kg więcej masła niż w m-cu kwietniu.

Koło SL **Nowiny**, pow. Włodawa, oczyści rów na przestrzeni 1 km, wyremontuje most na drodze Wołodkowola — Nowiny. Gromada **Horodnica** wyremontuje szosę na odcinku Borodnica — Kruków.

Pow. Komisja Likwidacji Odłogów w Hrubieszowie przeprowadzi w dniach 30 i 31 maja oraz 1 czerwca likwidację odłogów w gromadach: **Masłomęcz, Modryn, Mieniany i Modryniec.**

Dla wykonania tych prac **Horodło** da 100 par koni. **Moniatycze** — 150, gm. **Uchanie** — 80, **Hrubieszów** — 70, **Werbkowice** — 20 i **Mołodiatycze** — 60, razem 480 par koni.

Gminne Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej" dostarczą 5 traktorów, gm. Mieniany 2 traktory. Straż pożarna dostarczy wodę na miejsce orki.

**
*

Na apel chłopów z **Regnowa** odpowiadają chłopi z całego kraju, m. in. i szereg wsi woj. **wrocławskiego** odpowiedziało już uchwaleniem zobowiązań:

W powiecie **dzierżoniowskim** gromada **Ostroszewice** rozbuduje miejscowy ośrodek maszynowy. Chłopi z powiatu **oleśnickiego** rozpoczęli zbiórkę złomu.

Gromada **Mielnik** doprowadzi do porządku świetlicę i wybuduje w niej scenę. Chłopi z **Gaworowa** uregulują 2 km rzeki, która zagraża wylewem polom i zbiorom w okolicy. SL-owcy i PZPR-owcy z **Różanki** zasypią wyrwę, jaka powstała na skutek powodzi. Chłopi ze **Starego i Nowego Waliszowa** postanowili oczyścić 3 kilometry drogi przez wykopanie nowych rowów.

W pow. **kożuchowskim** gromada **Wrociszów** zlikwiduje 83 ha odłogów, gm. **Przybystaw** naprawi drogę na przestrzeni 2 km i wyremontuje szkołę systemem gospodarczym. Chłopi z gromady i gminy **Borów** zaorzą i zasieją zniszczone w dniu 19 maja br. przez gradobicie zboża.

Pow. **strzeliński** donosi: mieszkańcy gromady **Wawrzyszów** wybrukują drogę, wiodącą od szosy asfaltowej do budynku świetlicy długości 200 m. **Karszówek** oczyści 2 km rowów melioracyjnych w ramach czynu ludowego. Wieś **Krajno** do dnia 5 czerwca zreperuje drogę, a chłopi z **Jutrzna** rozbudują miejscowy ośrodek maszynowy.

**
*

Kraków melduje: gromada **Klecza Dolna** wybuduje 100 m chodnika na najgorszym odcinku drogi prowadzącej do szkoły i wyłoży płytami betonowymi, aby umożliwić dzieciom chodzenie do szkoły.

Ponikiew wybuduje most na rzece Ponikiewce i naprawi drogi na przestrzeni dwóch kilometrów.

W Spytkowicach położą fundamenty pod nową szkołę.

Gromada Babia przywiezie drzewo pod nową świetlicę, **Witanowice** zrobią nasyp 250 m długości na drodze do Witowic oraz ofosują drogę na dzień 5 czerwca. Gromada **Nowe Dwory** na dzień święta wykończy Dom Ludowy.

Młodzież wiejska ZMP czyni również w woj. krakowskim energiczne przygotowania. Na zebraniach aktywów ZMP-owcy podejmują zobowiązania w usprawnieniu pracy i podniesieniu produkcji w rolnictwie.

W 56 miejscowościach oprócz wiejskich organizacyj ZMP, w obchodach Święta Ludowego wezmą udział bardzo liczne delegacje ZMP-owców z miast, fabryczne koła ZMP przygotowują 25 zespołów artystycznych, które wraz z kapelami wiejskimi i chórami urozmaicą zabawy ludowe.

Zarząd wojewódzki ZMP w Krakowie przeznaczył większe ilości sprzętu sportowego dla kół wiejskich. Sprzęt ten wręczony będzie uroczyście w dniu Święta Ludowego.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Były minister obrony USA James Forrestal, który przed kilku dniami popełnił samobójstwo, wyskakując z okna z sanatorium dla umysłowo chorych, został w środę pochowany na cmentarzu wojskowym w Arlington ze wszystkimi honorami wojskowymi.

W poniedziałek w stolicy Chile — Santiago — rozpoczął się strajk 6 tysięcy drukarzy, domagających się poprawy warunków materialnych. Przewiduje się, że strajk rozszerzy się i obejmie wszystkich drukarzy w Chile.

Prezydent Truman mianował Nathaniela Davisa ministrem pełnomocnym Stanów Zjednoczonych przy rządzie węgierskim.

Agencja Reutera donosi z Aleksandrii, że w środę tamtejsza policja aresztowała około 100 członków organizacji „Bractwo Muzułmańskie", oraz skonfiskowała trzy nadajniki radiowe, zapasy amunicji i ulotki. Na aresztowanych ciąży zarzut działalności terrorystycznej.

Agencja TASS donosi z Ułan Bator, że ogłoszono tam komunikat oficjalny o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Mongolską Republiką Ludową i Albanią.

Ponure echa przeszłości*)

Katolickie wychowanie i brzozowe rózgi

TOMASZ NOCZNICKI

„Naszych dziadów chłostali jezuici starzy,
Naszych ojców chłostali ojcowie pijarzy.
A nam się bazyliańska rózga przypomina
Albo dominikańska twarda dyscyplina."
(W. Syrokomla „Szkolne czasy Dęboroga").

TAKIE to były czasy: szkoły były katowniami dzieci, rozumie się szlacheckich, a po części i mieszczańskich. Chłopi nie mieli dostępu do szkół. Kardynał Richelieu, co rządził Francją przez lat 18 (1622 do 1640), w testamencie swoim tak napisał o oświacie ludu: „Jak ciało, które by miało oczy na wszystkich członkach, byłoby potworne, tak samo byłoby potworne państwo, w którym wszyscy poddani byliby oświeceni; byłoby w nim równie mało posłuchu, jak wiele zarozumienia i dumy". A zaś kardynał Fleury, co rządził Francją przez lat 17 (1726 do 1743), postawił zasadę, że „lud nie powinien umieć czytać i pisać".

A w Stanach Zjednoczonych Ameryki wydano w r. 1818 prawo, skazujące na 34 baty tego, ktoby nauczył czytać murzyna z Wirginii. Niewolnik musiał być ciemny. Chłop w Polsce był niewolnikiem, przeto go nie uczono. Za to szlachcice, bici w szkołach przez nauczycieli stanu duchownego, gdy zostali dziedzicami, katowali lud.

Szkoły - katownie były rozsadnikami okrucieństwa; młodzież szlachecka wynosiła z nich zamiłowanie chłosty, kary cielesnej, którą też bez żadnego umiaru stosowała później do pańszczyźnianych chłopów.

Oto gdzie należy szukać początków i nauki bicia.

A teraz do rzeczy. Wyszła w Polsce książka rzeczywiście haniebna i ohydna. Napisał ją człowiek, nazwiskiem **Jan Sobolew,** wydrukowano ją w Wilnie, a jej skład główny jest w księgarniach św. Wojciecha w Wilnie, Warszawie, Poznaniu i Lublinie.

Książka ta w najwyższym stopniu niegodziwa wyszła za aprobatą **Arcybiskupa Wileńskiego, ks. Romualda Jałbrzykowskiego,** jeżeli się nie mylę co do nazwiska. W książce tej, pod tytułem: **„Karanie wychowawcze, jako oddziaływanie na duszę w okresie chłopięcym",** (podtytuł: **„O istocie, potrzebie i stosowaniu kary cielesnej"**), zaraz na karcie tytułowej autor powołuje się na Pismo św. starego testamentu, a więc przypowieści Salomonowe, na świętego Pawła, na ojca kościoła Orygenesa oraz na ojca Ireneusza Kmiecika, prowincjonała ojców Reformatów — gdzie? toż chyba w Polsce! Otóż w tej książce na 102 stronach dużego formatu, bitym drukiem, po kilka razy na każdej stronie, pisze się: **rózgi, chłosta cielesna w szkole,** dokonywana przez nauczyciela, dla dzieci już od lat 7 do 15; **bić, bić, sieć rózgą na gołe ciało; bić z całej siły; bić żeby bity chłopiec czuł ból, bić i upadlać do tego stopnia, żeby chłopiec aż do lat 15, a więc już młodzieńczyk sam na rozkaz nauczyciela przyniósł sobie ławkę, spuścił spodnie, zawinął koszulę, obnażył pośladki, położył się na ławce owej i poddał się chłoście rózgą, trzciną albo dyscypliną.**

Autor, nakazując karę chłosty, tłumaczy i dzieciom bitym i bijącym „pedagogom", że **w ten sposób trafia się do duszy dziecka.** Opętaniec, przez bicie w pośladki chce trafić do duszy. I taką to niegodziwą — powiem — plugawą książkę **zaaprobował arcybiskup, Polak, kapłan i książę kościoła, wraz z całym urzędem arcybiskupiej cenzury.**

DOPRAWDY człowiek czyta tę ohydę — i oczom nie chce wierzyć. **Kult dziecka nazywa on pogańskim, a bicie, bolesne bicie nazywa chrześcijańskim,** słowem: rozum, uczciwość, przyzwoitość, nawet dobre obyczaje, ambicje, dziecka-podrostka-młodzieńca odrzuca jako fałszywy i „obłudny humanitaryzm". Książkę tę napisał jakiś zwyrodniały okrutnik, a brednie nie poczciwe uznał za dobre książę kościoła. Rozumiem, że kościół katolicki, co przez setki lat mordował na stosach nieraz najlepszych ludzi, który tych zbrodni nigdy się nie wyparł, ani ich nie żałował, chce i pragnie wprowadzić nazad do szkoły polskiej chłostę, i to chłostę bolesną. Dla kleru przecież średniowiecze jeszcze się nie skończyło i jeżeli nie może dziś palić ludzi żywcem na stosie, to chce jednak paść nauczycieli widokiem sieczonych z całej siły chłopięcych pośladków, przez które ma być droga do duszy. Nie ciekawa droga, ale to już rzecz gustu. P. Sobolew w swojej książce ma zawsze na zawołanie teksty biblijne i ojców kościoła, starych sprzed setki lat pedagogów, a i nowych spod ciemnej gwiazdy.

Mówi przytem, że przez bicie — bolesne bicie, ratuje dusze chłopca od piekła, ponieważ nie mówi ani słowa o chłoście dziewcząt — przeto widocznie skazuje dziewczęta na karę piekła. Małe dzieci i piekło?! Czyż to nie wariat? Ale arcybiskup wileński zaaprobował taką niegodziwą książkę. Dlaczego? Oto dla tej przyczyny, że **te kary mają być stosowane do dzieci ludu, tj. do dzieci chłopów i robotników.**

Autor o tym wprost nie pisze, ale mówi, że dzieci nie należy bić pasem, rzemieniem, kijem, laską, ani pięścią, ani po twarzy — ale zawsze trzeba bić w obnażone pośladki i bić mocno i boleśnie. Wiadomo tedy, że inteligencja pasów z rzemienia nie nosi, ani też dzieci swoich kijem nie bije, ani policzkuje, a więc?... Chodzi tu o szkoły dla ludu, szkoły powszechne, a cel tej ohydnej książki — to **wprowadzenie kary chłosty dla dzieci ludu w szkołach powszechnych.** Przemawia za tym i to jeszcze, że szkoły średnie obecnie dla ludu są z wielu przyczyn niedostępne.

Autor wciąż powołuje się na biblię, przeważnie na przypowieści Salomonowe, a więc na pismo sprzed lat tysięcy, kiedy to człowiek bliski był stanu pierwotnej dzikości. I jeszcze jedno: Biblia jest księgą tego rodzaju, że na nią, na jej teksty — wersety może się powołać każdy i znaleźć tam to, co chce. Na Pismo święte mógł się powołać i Franciszek z Assyżu i Wincenty a Paulo — miłośnicy ludzi, przyjaciele ludzkości, lecz także różni zwyrodniali okrutnicy i inkwizytorzy, którzy po prostu ociekali krwią ludzką, oraz ukoronowani łotrzy, jak wielu władców. Nie jest ani możliwe, ani celowe popierać własne okrucieństwo biblią, bo to rzecz niebezpieczna. **Bicie dzieci zawsze jest zbrodnią, zmuszanie dzieci do upadlania nakazem psiej pokory, obnażanie się itd., jest nikczemnością. Każdy objaw przemocy i brutalnej siły istoty słabej — dziecka jest podłością.**

W roku 1913 wyszła w Warszawie mała broszurka o 73 str.; napisał ją Eugeniusz Sokołowski pod tytułem: „Nie bijmy dzieci". Piękna to, rozumna i szlachetna praca. Trzeba tę zacną, tę poczciwą i rozumną książeczkę przedrukować w setkach, tysiącach egzemplarzy i jak najtaniej sprzedać ją przede wszystkim nauczycielom wszystkich szkół nawet wyższych oraz wychowawcom i rodzicom dzieci. Będzie to i być powinno zadośćuczynieniem i rehabilitacją za ukazanie się książki p. J. Sobolewa, który powołuje się między innymi i na to, że i Niemcy przecież miały w 1913 roku karę chłosty. E. Sokołowski już na stronie 3 przytacza pewnego nauczyciela niemieckiego, Jakuba Haberle, który w ciągu 52 lat swojego nauczycielstwa wymierzył uczonym przez siebie dzieciom 3.224.022 uderzeń. I co wychowali w Niemczech p. p. Haberle? Naród, przeciw któremu w 1914 r. musiał się zmobilizować świat prawie cały, ażeby mu nałożyć kaftan bezpieczeństwa. A że tego w należyty sposób w roku 1918 jesienią nie uczyniono, tedy mamy nowe wydanie starych zbrodni niemieckich pod wodzą katolika Hitlera. Doprawdy, chwasty z krwawych pól wyrosły bujnie, głuszą one kade pożyteczne zboże i inne rośliny. Gorzkie piołuny, kolczaste osty i parzące pokrzywy, bujnie się rozrosły! Co dobre, co piękne, wzniosłe i szlachetne, — to w kąt, co podłe, ohydne, nikczemne — to na front życia przepycha się do dziś. Szaleją ludzie — a nawet kościoły. Gwałt i przemoc ma dziś prawo obywatelstwa. **Bo czymże jest chłosta dzieci? — przemocą, gwałtem, nikczemnością i zbrodnią.** Siłą, gwałtem, przemocą trzeba położyć, rozciągnąć, obnażyć i oćwiczyć boleśnie chłopca, który sam położyć się pod rózgę czy dyscyplinę nie zechce. Siłą trzeba go zmóc, gwałt zadać jego honorowi, obedrzeć go ze czci, obrabować z ambicji i człowieczeństwa, zrównać go z tępym koniem czy wołem, który nastawia boki pod bat. Oto co niesie kara chłosty. Ale p. Sobolew pisze, a arcybiskup wileński aprobuje, że to ma obronić od mąk piekielnych. Doprawdy, czasby już było przestać mówić o piekle i nie napełniać nim ubogich w wiedzę mózgów ciemnych ludzi. I zamiast straszyć ciemnotę ludzką piekłem teologicznym, należy usuwać z pojęć ludzkich nędzę naszego ziemskiego — doczesnego życia, które nas otacza, a które pochodzi z przyczyn zupełnie ludzkich, tj. **ze złego ustroju społecznego.**

*) Artykuł ten ukazał się po raz pierwszy w Młodej Myśli Ludowej 1934 roku. Obecnie zostanie zamieszczony w tomie wyboru pism Tomasza Nocznickiego, które ukażą się nakładem „Wydawnictwa Ludowego".

3.500 chłopów wyjedzie w rb.

na wypoczynek do uzdrowisk

W roku 1947 ZSCh zapoczątkował wysyłanie chorej a niezamożnej ludności wiejskiej na bezpłatną kurację do uzdrowisk. Ogółem, w okresie od 1947 do końca marca rb. z bezpłatnego leczenia sanatoryjnego skorzystało około 7.000 osób, w tym ok. 60 proc. kobiet i dzieci. Od czerwca rb. ZSCh wysyłać będzie ludność wiejską do uzdrowisk nie tylko jak dotąd na leczenie bezpłatne, ale również na kuracje częściowo płatne, w zależności od stanu majątkowego kandydatów.

Plan tegoroczny przewiduje wysłanie do uzdrowisk na bezpłatne i częściowo płatne kuracje 3.500 mieszkańców wsi, z czego ok. 3.000 osób bezpłatnie.

Przy wyborze kandydatów na wyjazd, brani będą pod uwagę wyłącznie bezrolni, mało- i średniorolni chłopi oraz ich rodziny, wdowy, sieroty, parcelanci itp., z wyjątkiem osób korzystających z Ubezpieczalni Społecznej.

Chłopi, których dochodowość nie przekracza 30 kwintali zboża korzystają z bezpłatnego leczenia, mieszkania i utrzymania oraz z bezpłatnego przejazdu koleją w obydwie strony.

Rolnicy, których dochodowość wynosi 30 — 50 kwintali zboża, otrzymują bezpłatne leczenie, mieszkanie i utrzymanie oraz nie płacą za powrotny bilet kolejowy. Opłacają oni natomiast jednorazowo ulgową „kartę kuracyjną", której koszt wynosi 1000 zł, oraz przejazd do uzdrowiska. Z opłat tych mogą być w razie ciężkich warunków materialnych zwolnieni przez specjalną komisję.

Chłopi, mający dochód od 50 do 80 kwintali zboża, opłacają 30 proc. kosztów leczenia, utrzymania i mieszkania, tj. 330 zł dziennie. Poza tym rolnicy ci pokrywają w jedną stronę przejazd kolejowy oraz sami wykupują jednorazowo ulgową „kartę kuracyjną" za 1000 zł.

Wyższe opłaty wnosić będą gospodarze o dochodzie od 80 do 100 kwintali. Pokrywają oni mianowicie 50 proc. kosztów leczenia, utrzymania i mieszkania tj. 550 zł dziennie.

Kandydaci na wyjazd powinni złożyć podania do powiatowego zarządu ZSCh, zaopiniowane przez koła gromadzkie i gminne zarządy ZSCh, załączając zaświadczenie o stanie zdrowia, wystawione przez lekarza powiatowego.

Ks. Ściegienny na tle epoki

Taka jest nazwa wystawy historycznej w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach, której otwarcie nastąpi w dniu 2 czerwca br. Protektorat nad tą wystawą objął marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Opracował ją dr Marian Tyrowicz, wybitny znawca ruchów rewolucyjnych pierwszej połowy XIX wieku, gromadząc przy współpracy dyrekcji Muzeum 325 bardzo ciekawych eksponatów, pochodzących z muzeów z całej Polski, archiwów i zbiorów prywatnych. Niektóre eksponaty będą ujawnione i pokazane po raz pierwszy.

Działalność ks. Piotra Ściegiennego jest nierozłącznie związana z ruchami rewolucyjnymi chłopskimi zwłaszcza na terenie Lubelszczyzny i Kielecczyzny. Spisek jednak rozbo ył znacznie szersz kręgi, sięgając Mazowsza i Krakowskiego.

W związku z omawianą wystawą przytaczam rozmowę z jej twórcą, drem M. Tyrowiczem.

— Co skłoniło doktora do zainteresowania się ks. Ściegiennym i co nasunęło pomysł urządzenia wystawy jemu poświęconej?

— Odpowiedź na to pytanie należy rozbić na kilka punktów. Po pierwsze i przede wszystkim, postacią tą zainteresowałem się z tytułu badań moich nad ruchami rewolucyjnymi, nad ich początkami w sensie ideologicznym i historycznym, badań, które prowadzę od 25 lat. Nie pozostały na to bez wpływu Świętokrzyskie Dni Kultury w 1947 r., w czasie których wygłosiłem odczyt o ks. Ściegiennym i przekonałem się o wielkim zainteresowaniu społeczeństwa kieleckiego postacią chłopskiego rewolucjonisty i bohatera. To skłoniło mnie do bardziej źródłowego i szczegółowszego opracowania działalności ks. Ściegiennego na tle jego epoki. Po trzecie prekursorstwo ściegieńszczyzny w wyzwoleńczych ruchach rewolucyjnych i wolnościowych łączy się z Wiosną Ludów, której 100-letnia rocznica upłynęła w roku przeszłym.

— Czy episek Ściegiennego można uważać za jeden z silniejszych momentów ruchów chłopskich?

— Niewątpliwie tak. Sprzysiężenie Ściegiennego ma charakter rewolucji ograrnej i socjalnej, rewolucji, która miała zmienić radykalnie ustrój ówczesnej Polski. Spisek ten nie był pierwszym i jedynym. Wcześniejszy był jeszcze w 1797 roku bunt włościan w cyrkule siedleckim w powiecie liwskim, skierowany przeciw szlachcie, którego twórcą i wodzem był Franciszek Gorzkowski i Antoni Perles — dwu jakobinów, eks-oficerów insurekcji kościuszkowskiej, nieugiętych agitatorów ducha rewolucyjnego. Powstanie to było pomyślane głównie jako przewrót agrarny. Spisek Gorzkowskiego szerzył się bardzo szybko, przybierając cechy ogólnopolskiej konspiracji politycznej. Ciekawe były obliczenia Gorzkowskiego, iż na 24 gnębicieli było 648 chłopów żyjących w nędzy, z czego wnosił, że chłopi z łatwością będą mogli swych gnębicieli pokonać.

Inne ruchy agrarne — to historia 1846 roku — ruch Szeli, zresztą do dziś mało zbadany, powstanie chochołowskie, w Królestwie Kongresowym, silne ruchy na tle agrarnym, bunty, ucieczki poza granice Królestwa zwłaszcza do Prus, palenie stodół, niszczenie maszyn itp.

Trzecim ważnym akcentem był Związek Plebejuszy Polskich w Wielkopolsce Walentego Stefańskiego — drukarza, wydawcy i redaktora pierwszych pism ludowych. Związek ten miał na celu rewolucję agrarną, ale tak, jak ją sobie wyobrażali chłopi, a nie ziemianie. Stefański sprytnie wyzyskał hasła religijne w przygotowaniu socjalnej rewolucji, dążącej do zerwania z istniejącym porządkiem społecznym.

W owych czasach ruch rewolucyjny o obliczu społecznym łączył się zazwyczaj z ruchem wyzwoleńczym — wolnościowym. Ruch ks. Ściegiennego jest ekspozyturą ognisk rewolucji społecznej na terenie Królestwa Kongresowego.

Na zakończenie naszej rozmowy z drem Tyrowiczem zapytuję:

— W czym leży znaczenie ks. Piotra Ściegiennego dla nas, dla naszej epoki?

— Rola to duża i poważna. Ks. Ściegienny uświadomił masę chłopską, przyczynił się do podniesienia stanu umysłowego chłopa. Nie chciał, by chłop żył w ciemnocie, aby był ślepym narzędziem; pragnął uczynić zeń świadomy element walki o wyzwolenie społeczne.

Po drugie zwalczał czynniki obskurantyzmu — szlachtę niespołeczną, która dbała tylko o swoje dobro, jezuitów biurokrację i dygnitarzy wszelkiego rodzaju.

Po trzecie — liczył zawsze na rewolucję polsko-rosyjską, bo wierzył, że przez nią i w niej mogą się wyzwolić siły ludu polskiego i rosyjskiego.

G. G.

Kontraktacja i skup trzody chlewnej

oraz targi na bydło hodowlane w pow. szamotulskim

Powiat szamotulski miał w planie bardzo wysoki kontyngent kontraktacji świń — aż 6.800 sztuk. Tymczasem zakontraktowano 7.000 świń. Wielkie zasługi w tej akcji położył starosta powiatowy, Ludwiczak, który dawał przykład, biorąc osobiście udział w kontraktowaniu. W ciągu 2 dni wraz z urzędnikami starostwa zakontraktował on 650 sztuk. Na wyróżnienie zasługują urzędniczki: Bogacka, Sługocka i Rogulska. W kontraktowaniu wziął również udział agronom powiatowy, Stachnio, wraz z pracownikami, z których pierwsze miejsce zajął Roman Skobejko, kontraktując 82 sztuki.

5 bm. odbyła się miesięczna konferencja Powiatowej Komisji Koordynacyjnej akcji „H". Głównym tematem, poza omówieniem planu kontraktacji świń, była sprawa zwiększenia ogólnego pogłowia zwierząt gospodarskich w powiecie.

Zebrani stwierdzili, że w szamotulskim powiecie pogłowie zwierząt, wzrasta, a szczególnie trzody chlewnej, czego dowodem są coraz większe dowozy świń na spędy.

Celem zaopatrzenia świata pracy w mięso w lipcu, sierpniu i wrześniu, postanowiono zorganizować dostawy z poszczególnych gromad w ten sposób, aby podaż nie uległa zmniejszeniu. W tym celu delegatura Centrali Mięsnej założyła w powiecie tuczarnię świń i zamierza na ten okres utuczyć ich około 200 sztuk. Postanowiono także uruchomić w powiecie targi na bydło użytkowo - hodowlane. Będą się one odbywały równocześnie ze spędami sztuk rzeźnych w każdy trzeci tydzień miesiąca.

Zaplanowaną, miesięczną dostawę mleka w kwietniu br., wykonano w 152 proc. Celem zaopatrzenia górników i ich dzieci w mleko tut. Mleczarnia Spółdzielcza wysyła dziennie 6.000 litrów pełnowartościowego mleka na Śląsk. (B)

Pół miliona złotych

zebrano w powiecie obornickim podczas Tygodnia Oświaty

(R) W związku z zamknięciem uroczystości, wystaw książek i imprez, urządzonych w powiecie obornickim, a związanych z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy podajemy, że w czasie zbiórek ulicznych zebrano 9.338 zł, w materiałach wartościowych i naukowych — 9.400 zł, ze zbiórek na listy — 34.560 zł.

W całym powiecie zebrano prawie pół miliona złotych na walkę z analfabetyzmem i na kupno bibliotek.

Doskonałe wyniki sportowe

uczniów średnich szkół w Poznaniu

W Poznaniu zostały rozegrane lekkoatletyczne mistrzostwa szkół średnich Poznania, na których uzyskano szereg dobrych wyników.

W biegu na 1.500 m — Kiełczewski (Gimn. Marii Magd.) uzyskał czas 4:14 min. W skoku wzwyż i w dal zwyciężył Ohnsorge, 1,76 m i 6,31 m. Adamski (Gimn. Marii Magd.) przebiegł 100 m w 11,2 sek., a Jeran (Gimn. M. Magd.) uzyskał wynik w rzucie dyskiem 42,51 m.

W konkurencjach żeńskich najlepszy wynik uzyskała Adamska (Gimn. M. Magd.), która przebiegła 60 m w czasie 8,1 sek.

Walka z wrogami

plonów rolnych

(g) Tegoroczny plan Woj. Komitetu Ochrony Roślin w Poznaniu przewiduje wzmożoną opiekę nad zakontraktowanymi roślinami oleistymi. Szczególnie wzmożona została walka ze słodyszkiem rzepakowym, najgorszym szkodnikiem plantacji rzepaku. Również zwalczanie stonki ziemniaczanej prowadzone będzie intensywniej, niż w ub. roku. Planowane jest zorganizowanie 20 — 30 osobowych drużyn, które będą przeprowadzały lustrację pól. Szkolenie tych drużyn jest w pełnym toku.

Do masowego tępienia wymienionych szkodników wciągnięte zostaną organizacje społeczne oraz najszersze rzesze ludności wiejskiej.

Poza tym zostanie przeprowadzona w br. walka z wołkiem zbożowym w śpichrzach i magazynach zbożowych.

Pod adresem Dyrekcji Okręgowej

Polskich Kolei Państwowych

Na linii Poznań — Chodzież — Piła pociągi są stale przepełnione, tak w jedną jak i w drugą stronę. Podróżni jadą często na platformach wagonów. Wewnątrz wagonów szyby pękają od ścisku, a podróżni płacą po parset złotych odszkodowania za wgniecenie szyby lub mandaty za jazdę na platformach.

Można sobie wyobrazić, jak czują się w tym tłoku matki z dziećmi i kobiety ciężarne.

Możeby PKP dodało do składów pociągów na tej linii po dwa wagony towarowe z ławeczkami, było by już wygodniej w czasie jazdy.

Powiatowy Festiwal Ludowy

dla robotników i chłopów

(R) 13 bm. odbyło się w Obornikach zebranie, na którym omówiono urządzenie powiatowego Festiwalu Muzyki Ludowej oraz wymianę kulturalną między miastem a wsią.

Zebranie urządzono staraniem Zarządu Powiatowego Zw. Sam. Chłop. w Obornikach. Udział wzięli w nim przedstawiciele władz, urzędów, partii, stronnictw, organizacji młodzieżowych i szkół.

Specjalny Komitet organizacyjny opracował program, którego wykonawcami będą chóry miejscowe, orkiestra, młodzież szkolna oraz zespoły świetlicowe.

Festiwal o charakterze regionalnym zostanie urządzony w najbliższych niedzielach w Obornikach i w gromadach gmin — Oborniki Północ i Południe.

Przydałoby się więcej troski o najmłodszych

(B) Szamotuły — schludne i ożywione miasteczko powiatowe, wzmożony ruch, jaki panuje tutaj, zawdzięcza dobrze rozbudowanemu przemysłowi.

Brak jednak miastu w najbliższej okolicy — wody i lasu. Szczególnie matki skarżą się, że nie mają gdzie wyjeżdżać na spacer ze swoimi maleństwami.

Niewielki park Sobieskiego leży na mokradłach. Jego łąki corocznie na wiosnę zalewa woda. Ścieżki są miejscami tak grząskie, że grunt ich ugina się pod nogami przechodniów. Komarów oczywiście moc. Powietrze tutejsze nie jest zdrowe dla dzieci. A właśnie w tym parku znajdują się dwie — jedyne w całym mieście — piaskownice. To stanowczo za mało na 1.200 dzieci w wieku do lat 7. Dzieci w Szamotułach są upośledzone, mają bowiem tylko jedno przedszkole.

Niedaleko dworca znajduje się skwer. Jest on mały i ma tylko 7 ławek. Na placu Sienkiewicza jest też dobrze utrzymany skwer. Ma on dwie ścieżki — ale to za małe pole do zabaw dla dzieci.

Zupełnie nie wykorzystany jest park przy baszcie Halszki. Staw położony w jego centrum już na wpół wysechł i jest źródłem cuchnących wyziewów oraz siedliskiem tysięcy bakterii i komarów. Drzewa park ten ma piękne, należałoby go tylko uporządkować i przede wszystkim zająć się stawem.

Może w tym parku właśnie dałoby się stworzyć choć mały ogródek Jordanowski? Dzieciom robotników szamotulskich należy jak najśpieszniej umożliwić spędzanie wolnego czasu na zabawie i ćwiczeniach gimnastycznych na świeżym powietrzu.

Jeżeli park przy Baszcie uporządkuje się i urządzi ogródek Jordanowski — koszt będzie niewielki. Potrzeba tylko inicjatywy czynników kompetentnych. Pomoc młodzieży zorganizowanej w „SP", ZMP i harcerstwie, czy też rodziców, na pewno się znajdzie.

Wszyscy stają jednocześnie

do walki z analfabetyzmem

(B) Dużymi osiągnięciami na odcinku walki z analfabetyzmem poszczycić się może powiat szamotulski.

Pierwszy etap szkolenia ukończono z pomyślnymi wynikami. W rejestracji pomogły członkinie Ligi Kobiet. Współpracę zgłosili również i członkowie Pow. Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Pomocą służą także partie polityczne i związki zawodowe. Obecnie, staraniem Inspektoratu Szkolnego, rozpoczęto w całym powiecie nowe kursy dla analfabetów. Odbywają się one już w 18 miejscowościach powiatu z udziałem 150 osób.

Kursy będą trwać do końca sierpnia br. Wskazane byłoby, aby gminy okazały więcej poparcia w rejestracji analfabetów, przez co powiększy się frekwencja na kursach — i analfabetyzm zostanie wcześniej całkowicie zlikwidowany.

Ponad 600.000 kg żywicy

dostarczą lasy wielkopolskie

(g) W lasach wielkopolskich rozpoczął się okres żywicowania. Do prac tych przystąpiło 40 nadleśnictw. Tegoroczna powierzchnia żywicowania wynosi ponad 1 mil. ha.

Poznańska Dyrekcja Lasów Państwowych oblicza, że nazbiera żywicy: z 1 drzewa — 2,56 kg, z jednej spały (nacięcia) — 1,73 kg, z 1 ha — 601,6 kg, a wreszcie z całej powierzchni — 606,673 kg.

W ub. roku gospodarczym uzbierano w całej Dyrekcji Poznańskiej 585.574 kg tego cennego surowca.

Wyrok na kata Żydów

został wykonany

Skazany 18 listopada ub. r. przez Sąd Okręgowy w Poznaniu na karę śmierci Fryderyk Fritz Neumann zawisł w ub. piątek na szubienicy. Wyrok został wykonany na dziedzińcu więzienia przy ul. Młyńskiej w obecności prokuratora, naczelnika więzienia, pastora i lekarza.

Neuman pełnił w okresie okupacji funkcję kierownika budowy mostów i obozów żydowskich. Znęcał się on w nieludzki sposób nad Żydami, a często brał nawet udział w egzekucjach. Wraz z niemieckim lekarzem Sieburgiem wyłączył z obozu pracy w Krzyżownikach 250 niezdolnych do pracy i polecił ich umieścić w barakach przy Drodze Dębińskiej, gdzie z głodu i pragnienia zmarli.

Z liczby 10 tysięcy Żydów, znajdujących się wówczas w obozach poznańskich, pozostało przy życiu około 1.000 osób.

Wybitny śpiewak murzyński

przyjedzie do Poznania

(g) W najbliższych dniach przybędzie do Poznania światowej sławy śpiewak murzyński, Paul Robeson, który wystąpi dwa razy: w auli U. P. i w Zakładach Cegielskiego.

Nad Wartą

(sz) Wójtem gminy Łazów, pow. Sulęcin, został ludowiec — Morawski. Morawski był poprzednio sekretarzem Zarządu Powiatowego SL w Gorzowie.

**

(sz) Personel szpitala powiatowego w Gubinie z drem Dyduchem na czele zobowiązał się wyjechać do wszystkich gmin powiatu gubińskiego dla udzielenia bezpłatnych porad lekarskich, oraz wygłoszenia odczytów o chorobach zakaźnych i społecznych.

**

Zarząd Pow. ZSCh w Szamotułach ufundował bibliotekę dla świetlicy gromadzkiej w Brodziszewie. Przy udziale licznie zgromadzonych mieszkańców gromady bibliotekę do rąk prezesa Gromadzkiego Koła ZSCh wręczył starosta pow. Ludwiczak. Do zebranych przemówił pow. instruktor kult. oświatowy ZSCh, Aleksander Rybski.

**

Zbliżający się kongres Zw. Zaw. wywołuje wśród mas lubuskich związkowców entuzjazm do twórczej pracy nad odbudową gospodarczą i kulturalną. Nieprzerwanie napływają rezolucje podejmowane na zebraniach załóg robotniczych ziemi lubuskiej. Czyny uchwalone w rezolucjach i wykonane przed rozpoczęciem się kongresu, dadzą miliony złotych oszczędności.

**

Zieloną Górę odwiedził znakomity prelegent i znawca sztuki, prof. Kazimierz Rapacz, z Krakowa, który z ramienia Polskiego Tow. Krajoznawczego odwiedza miasta lubuskie z odczytami o sztuce malarskiej. Miejscowe tow. krajoznawcze zorganizowało kulturalny wieczór, poświęcony największemu narodowemu malarzowi, Janowi Matejce. Na specjalnym wykładzie dla młodzieży szkolnej omówiono m. in. architekturę i sztukę „Starego Krakowa".

Zakończenie objazdu

Prehistorycznego Muzeum

(R) Dnia 22 bm. o godzinie 18 w auli szkoły powszechnej w Obornikach odbyło się zakończenie objazdu ruchomej wystawy organizowanej przez Dyrekcję Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu pt.— „Wielkopolska w czasach Prehistorycznych".

Ponieważ powiat obornicki ma sporo zabytków wykopaliskowych z czasów prehistorycznych, które są w Muzeum Prehistorycznym, mieszkańcy miasta z zainteresowaniem oczekiwali zakończenia objazdu wystawy.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	80.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	160.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Składowska 5.

PORADY PRAWNE

„Stały czytelnik z rawskiego" Z. T. Małżeństwo zawarte przed wojną, w kościele, jest ważne, a z osobą, która pozostaje w związku małżeńskim ważnym i nierozwiązanym — nie można zawrzeć nowego związku małżeńskiego. Aby wstąpić w ponowne związki małżeńskie należy uzyskać sądowe unieważnienie poprzedniego małżeństwa albo przeprowadzić sprawę rozwodową. Nowe prawo małżeńskie przewiduje, że nie mogą zawrzeć małżeństwa ze sobą osoby, z których chociaż jedna pozostaje w związku małżeńskim. Kto postępuje inaczej — powoduje, że zawarte małżeństwo jest nieważne, a nadto popełnia przestępstwo zwane bigamią, za które Kodeks Karny przewiduje karę więzienia do lat pięciu zarówno dla tego, kto zawarł nowe małżeństwo mimo, że jego poprzednie nie było rozwiązane ani uznane za nieważne, jak i dla drugiej strony, która zawarła małżeństwo z osobą, której poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane ani uznane za nieważne.

„Stan. H. Siecieszyn". W świetle obowiązujących przepisów prawa taki testament, o jakim piszecie nie może być uznany za testament i słuszność decyzji sądu w tym względzie nie nasuwa wątpliwości. Osoby, nie umiejące pisać, nie mogą sporządzać testamentów własnoręcznych, gdyż testament własnoręczny do swej ważności wymaga, aby był przez testatora całkowicie i własnoręcznie napisany, podpisany i zaopatrzony datą. Osoby, nie umiejące pisać, mogą sporządzać testamenty przed wójtem, burmistrzem lub sędzią obywatelskim. W tym wypadku testator, to jest osoba, która sporządza testament, wypowiada ustnie swoją ostatnią wolę, a burmistrz, wójt, czy sędzia obywatelski spisuje treść oświadczenia w protokóle. Po odczytaniu protokół zostaje podpisany przez osobę spisującą testament oraz świadków, a jeżeli testator nie umie pisać, należy zaznaczyć to w protokóle.

W wypadku, gdy zmarły nie zostawił ważnego testamentu, do spadku przychodzą spadkobiercy wskazani w ustawie. Jeżeli ustawowi spadkobiercy uznają wolę zmarłego i nie zgłoszą swoich praw lub zrzekną się spadku, spadek przypadnie na Waszą rzecz w całości, jeżeli jednak pozostali spadkobiercy zechcą sprawę spadku załatwić formalnie, otrzymacie tylko swój ustawowy udział.

„Wińsko — Baćka". Wysokość świadczeń emerytalnych zależeć będzie od uznanej wysługi lat i utraconej zdolności do pracy. Powinniście poprosić o skierowanie na komisję lekarską.

Ob. Jan Bobrowski w. Gosław. Stanowisko zajmowane przez Was nie jest stanowiskiem etatowym, do którego przywiązana jest grupa i określona wysokość poborów. Z tych względów powinniście zawrzeć umowę - kontrakt, w którym określone zostaną dokładnie warunki pracy i wysokość poborów Waszych.

Ob. Jan Mikołajczyk gm. Jasienica. Być może, że dla niektórych rolników pożyczki w wysokości i na warunkach przez Was proponowanych byłyby dogodne. Podanie Wasze przekazujemy do Banku Rolnego.

Zarząd Miejski w Sejnach. Nie możemy przewidzieć wyniku sprawy sądowej, chociaż zdaniem naszym renta pracownikowi temu należy się.

Ob. Adam Witek. Postarajcie się o zezwolenie na ścięcie tego drzewa w leśnictwie. Opłata wynosi 50 zł. W tym wypadku nie napotkacie na żadne trudności przy przetarciu tego drzewa.

Ob. Szychowski Władysław w. Kalinka. Sprawę przedstawcie powiatowemu pełnomocnikowi do spraw podatku gruntowego.

Ob. Józef Bryczkowski w. Prusice. Napiszcie podanie do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Powinniście podać, jakie posiadacie wykształcenie.

„Pokrzywdzony" Zygmunt Sz. Starogard. Z pisma Waszego zrozumieliśmy, że pewnie nie chodzi Wam o sprawę emerytury, gdyż ją pobieracie, lecz jedynie o sprawę odszkodowania za niesłuszne rozwiązanie z Wami stosunku służbowego, przy czym zamierzacie pociągnąć osoby, które, zdaniem Waszym, ponoszą odpowiedzialność za wydanie tej decyzji, do odpowiedzialności karnej. Zdaniem naszym, sprawa podobna nie ma szans powodzenia. Jeżeli intencje Wasze źle zrozumieliśmy, prosimy o bliższe wyjaśnienia, w szczególności: w jakiej formie rozwiązano z Wami pracę, czy doręczono Wam ostatecznie dekret emerytalny, jaki okres zaliczono Wam do emerytury, itp.

„Stary Ludowiec" St. M. Radom. Wyrok wydany na podstawie przekupionych świadków może być uchylony dopiero wówczas, gdy świadkowie zostaną ukarani za złożenie fałszywych zeznań. Jeżeli macie dowody, świadczące o tym, że świadkowie świadomie i ze złej woli złożyli zeznania nieprawdziwe — powinniście złożyć zameldowanie do Prokuratury.

Ob. Jan Matraś. Pracodawca, z którym rozwiązaliście umowę o pracę, pomimo Waszych wezwań, nie chce Wam wydać zaświadczenia z pracy. Prawo pracy zna dwojakiego rodzaju zaświadczenia: 1. świadectwo służbowe, w którym pracodawca zaświadcza, w jakim okresie czasu i w jakim charakterze zatrudniał pracownika i 2. świadectw kwalifikacyjne, w których obok tych danych pracodawca wydaje pracownikowi opinię o wynikach pracy, zdolnościach i zachowaniu się pracownika. Pracodawca jest obowiązany wydać świadectwo służbowe, wydanie świadectwa kwalifikacyjnego zależy od uznania pracodawcy. W świadectwie nie wolno umieszczać jakichkolwiek uwag ujemnych o pracowniku. Wszelkie zatargi na tym tle możecie załatwić za pośrednictwem swego związku zawodowego.

Ob. Jan Kafliński Mińsk Mazow. Syn Wasz powinien zarejestrować się w Urzędzie Zatrudnienia. Z uwagi na wiek powinniście opłacać czynsz w wysokości niepodwyższonej. Zwróćcie się do wydziału Opieki Społecznej o wydanie Wam właściwego zaświadczenia.

Ob. M. Bolczak. Sprawa zaopatrzenia dla osób pozostałych po poległych i zmarłych członkach ruchu podziemnego i partyzanckiego uregulowana jest ustawą z dnia 23 lipca 1945 roku z uwzględnieniem późniejszych zmian. Za osoby uprawnione do zaopatrzenia uważa się: wdowę lub osobę, z którą zaginiony pozostawał ostatnio w faktycznej współności małżeńskiej w ciągu co najmniej jednego roku, jeżeli ze związku tego urodziło się dziecko, lub w ciągu trzech lat — jeżeli związek był bezdzietny, nadto prawo do zaopatrzenia mają dzieci, rodzice, osoby przysposabiające itd. Nie możemy zrozumieć, z jakich względów podanie Wasze zaopiniowano nieprzychylnie. W wypadku wydania nieprzychylnej decyzji należy złożyć odwołanie. Okoliczność zatrudnienia nie jest przeszkodą do otrzymania zaopatrzenia.

Ob. Józef Stępniak — Pięczkowo. Pismo Wasze przekazaliśmy autorowi artykułu.

„Agronom z Bełżyc". Dekret o zwalczaniu chorób wenerycznych przewiduje, że ten, kto będąc dotknięty chorobą weneryczną, uchyla się od zgłoszenia do lekarza, podlega karze aresztu lub grzywny. Nadto Kodeks Karny przewiduje karę do trzech lat więzienia lub aresztu dla tych osób, które będąc dotknięte chorobą weneryczną narażają inne osoby na zarażenie się tą chorobą.

„Choroba zawodowa". Piszecie, że wskutek gruźlicy, której nabawiliście się w związku z wykonywaniem zawodu, jesteście w 100 proc. niezdolni do pracy zarobkowej. Art. 154 ustawy o ubezpieczeniu społecznym przewiduje, że za inwalidę należy uważać tego, kto wskutek choroby ułomności fizycznej lub umysłowej lub wskutek upadku sił fizycznych lub umysłowych stanie się niezdolny do zarobienia własną pracą jednej trzeciej tego, co zarabia w danej miejscowości osoba w pełni sił fizycznych i umysłowych o podobnym wykształceniu i uzdolnieniu. Należy wnieść podanie do ZUS, prosząc o poddanie Was badaniom lekarskim dla ustalenia stopnia utraty zdolności do zarobkowania.

Ob. Józef Kępiński. Zasiłki rodzinne na rodzeństwo rodzone lub przyrodnie można pobierać, o ile udowodni się, że rodzeństwo pozostaje na wyłącznym utrzymaniu ubezpieczonego, a nadto złoży się dowody na to, że rodzice nie mogą łożyć na utrzymanie rodzeństwa ubezpieczonego (niezarobkowanie z powodu inwalidztwa, starości, nieobecność w kraju itp.).

KUPON nr 80

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

....

ADRES ....

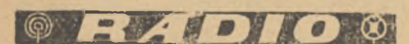
....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.



SOBOTA, 28 MAJA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.20 Koncert rozr. 8.00 Wiadom. 8.05 Muz. 8.35 Wszechnica. 8.55 „Daleko od Moskwy". 12.00 Wiadomości. 12.20 „Aud. dla wsi". 15.30 „Pierścień i róża", aud. dla dzieci. 16.00 Rozmowa z uczniem Szkoły Przemysłowej Warsz. Zakł. Wytw. Materiałów Elektrotechnicznych. 16.15 Muz. 16.20 „Kompozytor dnia". 17.00 Dziennik. 17.15 „Przy sobocie po robocie". 18.15 „Wieczór Mickiewiczowski". 18.45 Dziennik. 19.00 Uroczysty koncert — zamknięcie Festiwalu Muzyki Ludowej. W przerwie Dziennik wiecz. 22.00 Muz. taneczna. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. taneczna.

CHŁOP I PRAWO

Nabywanie nieruchomości niezbędnych dla narodowego planu gospodarczego

Dekret z dnia 26 kwietnia 1949 roku o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych przewiduje, że nieruchomości lub ich części niezbędne dla realizacji narodowych planów gospodarczych mogą być przejmowane, nabywane, zbywane i przekazywane na rzecz władz i urzędów pań-stwowych, zakładów i instytucji państwowych, instytucji ubezpieczeń społecznych, zakładów ubezpieczeń, przedsiębiorstw państwowych. przedsiębiorstw pod zarządem państwowym, banków, przedsiębiorstw państwowo - spółdziel-czych, związków samorządu terytorialnego, związków międzykomunalnych, organizacji samorządu gospodarczego oraz stowarzyszeń wyższej użyteczności i spółdzielni.

Przejęcie odbywa się po przeprowadzeniu postępowania wywłaszczeniowego, oraz po wykonaniu przez nabywającego obowiązku odszkodowania.

Odszkodowanie obejmuje stratę powstałą wskutek wywłaszczenia, którą oblicza się na podstawie norm, opartych na przeciętnych cenach z trzech lat poprzedzających wystąpienie z wnioskiem o wywłaszczenie, przy czym nie uwzględnia się wzrostu wartości nieruchomości, powstałej wskutek inwestycji publicznych, dokonanych po dniu 1 września 1939 roku.

Odszkodowanie nie należy się za budynki i urządzenia, wzniesione bez wymaganego zezwolenia władzy oraz za nowowzniesione budowle, zaprowadzone plantacje i nowe urządzenia bądź ulepszenia, co do których ze sposobu ich wykonania i czasu ich powstania da się stwierdzić, że zostały dokonane w celu osiągnięcia wyższego odszkodowania. W tym jednak wypadku wywłaszczony może na własny koszt zabrać przedmiot takich urządzeń do czasu faktycznego objęcia nieruchomości przez wywłaszczającego lub w terminie późniejszym, jeżeli tylko będą się znajdować w nieruchomości.

Jeżeli wywłaszczona nieruchomość stanowi gospodarstwo rolne lub ogrodnicze, warsztat rzemieślniczy bądź jedyną działkę wywłaszczonego z domem jednorodzinnym lub dwurodzinnym bądź też przeznaczoną pod budowę takiego domu, — wywłaszczający obowiązany jest zaofiarować tytułem odszkodowania nieruchomość zamienną, położoną możliwie w tej samej miejscowości i o tym samym lub zbliżonym charakterze.

Wartość nieruchomości wywłaszczonej powinna odpowiadać możliwie wartości nieruchomości wywłaszczanej. Wyrównanie do pełnej wartości odszkodowania przypadającego wywłaszczonemu obowiązuje wywłaszczającego.

Za nieruchomość wywłaszczaną można otrzymać również odszkodowanie w gotówce, składając w tym celu wniosek do wojewody.

W toku postępowania wywłaszczającego odbywa się rozprawa przed właściwym wojewodą.

Po przeprowadzeniu rozprawy wojewoda orzeka o wywłaszczeniu albo odmawia wywłaszczenia w przypadku, gdy ustały powody, stanowiące podstawę do wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego.

Orzeczenie doręcza się wywłaszczającemu i wywłaszczanemu na piśmie. W ciągu dni czternastu od daty doręczenia orzeczenia lub od daty dokonania obwieszczeń publicznych o wywłaszczeniu, strony od decyzji wojewody mogą odwołać się do Ministra Administracji Publicznej.

Na wniosek stron na rozprawie może być rozpatrywana równocześnie sprawa wywłaszczenia i odszkodowania. Na rozprawie strony mogą zawrzeć ugodę w sprawie wysokości odszkodowania, jeżeli osoby mające na nieruchomości wywłaszczanej prawa rzeczowe na układ podobny się zgodzą.

Orzeczenie o wywłaszczeniu przenosi na rzecz wywłaszczającego prawo własności nieruchomości i orzeczenie takie podlega ujawnieniu w księgach hipotecznych.

Zaznaczyć należy, że instytucja w zamiarze wywłaszczenia nieruchomości może dokonywać pomiarów i oględzin nieruchomości, przy czym ten, kto przeszkadza w wykonywaniu prac pomiarowych przez osoby do tego upoważnione lub nie dopuszcza ich do miejsc wymienionych w zezwoleniu albo przeszkadza w dokonywaniu czynności objętych zezwoleniem, podlega karze aresztu do jednego miesiąca lub grzywnie do 50.000 złotych. Nie wolno również niszczyć lub usuwać dokonanych prac pomiarowych, przeszkadzać wbrew zarządzeniu wojewody w objęciu nieruchomości przez ubiegającego się o wywłaszczenie, gdyż postępowanie podobne zagrożone jest karą do 3 miesięcy aresztu i grzywny do 150.000 złotych. O wymiarze kary decyduje starostwo.

Dekret powyższy wszedł w życie z dniem ogłoszenia t. j. z dniem 4 maja 1949 roku.

Uspołecznienie pracowników służby zdrowia

Ustawa z dnia 28 października 1948 roku o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia przewiduje w zakresie planowego rozmieszczenia pracowników służby zdrowia, iż minister zdrowia ustala w drodze rozporządzenia po zasięgnięciu opinii właściwych rad narodowych i Komisji Centralnej Związków Zawodowych normy ilościowe lekarzy, którzy będą mieli prawo wykonywania praktyki lekarskiej w poszczególnych miejscowościach lub okręgach.

Nadto lekarze, lekarze - dentyści, felczerzy, technicy i uprawnieni technicy dentystyczni, położne oraz pielęgniarki i pielęgniarze — obowiązani są, w miejscowościach swego zamieszkania bądź wykonywania zawodu, do pracy w zakładach społecznych służby zdrowia (szpitalach, przychodniach), w zakładach opieki społecznej, oraz w zakładach wychowawczych, oraz w lecznictwie instytucji ubezpieczeń społecznych, a farmaceuci w aptekach, zaliczonych do zakładów społecznych służby zdrowia, za specjalnie ustalonym wynagrodzeniem.

Nadto minister zdrowia w ciągu 5 lat od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 28 października 1948 roku może powoływać lekarzy na okres dwu lat do miejscowości, w których specjalnie daje się odczuwać brak opieki lekarskiej.

Rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 23 kwietnia 1949 roku o obowiązku pracy lekarzy, lekarzy - dentystów i farmaceutów w zakładach społecznych służby zdrowia — ustala czas pracy lekarzy w zakładach społecznych służby zdrowia, w zakładach opieki społecznej i wychowawczych oraz w lecznictwie instytucji ubezpieczeń społecznych. Czas pracy w tych zakładach wynosi zasadniczo 42 godziny w tygodniu.

Owoce i warzywa dla wszystkich

Plany Centrali Spółdzielni Ogrodniczych

Uprawa warzyw i owoców oraz ich spożycie w naszym kraju nie było dotychczas należycie zorganizowane. Wskutek tego na wsi uprawiano najwięcej ziemniaków i kapusty, a w mieście nie można było nieraz i tego kupić. Zdarzało się i tak, że w jednej części kraju owoce spasano bydłem, a w drugiej w ogóle ich nie było. A jeśli się i znalazły, to różnica w cenach dochodziła nawet i do 700 zł na kg. Przy tym niektóre, i bardzo często niezbędne dla organizmu owoce czy warzywa, były za drogie dla przeciętnego obywatela, toteż ich nie kupował.

Któż bowiem może pozwolić sobie na kupno pomidorów, których kilogram kosztował przed miesiącem 7.000 zł, a obecnie 1.400 zł? Jabłka również nie są w tej chwili dostępne dla zwykłego śmiertelnika.

Unormowaniem tych spraw obecnie zajmuje się Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, która dąży do ujęcia całkowitego kierownictwa produkcją, przetwórstwem oraz rozprowadzaniem po kraju i zbytem za granicę wszystkich warzyw i owoców.

W tym celu kontraktuje ona u rolników i ogrodników olbrzymie ilości kapusty, pomidorów, cebuli, ogórków, jabłek i innych. Prócz tego skupuje je przy pomocy ogrodniczych spółdzielni rejonowych (81) i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Jej obrót tymi produktami, wynoszący w 1945 roku 5—6 proc. całości obrotu, wzrósł w ubiegłym roku do 25 proc., a obecnie jest przewidziany na 65—80 proc.

Centrala posiada już 14 zakładów przetwórczych, 46 mają rejonowe spółdzielnie ogrodnicze, a w niedługim czasie przejmie ona jeszcze 30 zakładów. Zakłady te potrafią całkowicie przerobić zbywający towar i nie potrzeba będzie spasać go bydłem, czy trzodą. W miarę wzrostu produkcji potrzeba będzie więcej fabryk, co też jest przewidziane. Powstaną bowiem w Rzeszowskiem, Krakowskiem i Lubelskiem trzy wielkie przetwórnie owocowe.

Brak jest w tej chwili jeszcze przechowalni. Potrzeba jest co najmniej na 60.000 ton, a jest na 10.000. I to 70 proc. z tego znajduje się w rękach prywatnych. Dopóki więc potrzebna ilość nie zostanie wybudowana, dopóty będą trudności z przetrzymaniem owoców przez zimę.

Konieczny jest również duży, przynajmniej 10.000-tonowy magazyn portowy dla eksportu, gdyż ten, który posiadamy, ma tylko 1.000 ton pojemności i oczywiście nie wystarcza.

Centrala nie zajmuje się sprzedażą produktów warzywnych i owocowych. Większe ich ilości kieruje ona do wielkich konsumentów, jak: wojsko, ośrodki przemysłowe, miejsca letniskowe itp. W detalu czynią to sklepy Spółdzielni Spożywców i Samopomocy Chłopskiej. I tu są również olbrzymie trudności. Brak przechowalni, niefachowa obsługa i nieodpowiednio jeszcze zorganizowana współpraca.

Dużo jest jeszcze do zrobienia w organizowaniu spółdzielczości ogrodniczej. Inicjatywa prywatna, która czerpie z warzywnictwa i z sadownictwa olbrzymie zyski, nie chce tak łatwo ustąpić. Są również jeszcze mniejsze ośrodki spółdzielcze, z którymi należy ułożyć współpracę. Trzeba również odpowiednio przeorganizować te działy, które zostały ostatnio przez centralę przejęte od „Społem" i PCH.

Sprawa warzyw i owoców jest prawie tak samo ważna jak sprawa mięsa. Produkujemy obecnie około dwa miliony ton warzyw i ponad dwieście tysięcy ton owoców. Przy odpowiedniej gospodarce wystarczyłoby dla kraju i na eksport.

E. F.

Gminne spółdzielnie czasem nie wiedzą

jakie posiadają maszyny

(jgi) Ilość maszyn do czyszczenia ziarna na terenie województwa szczecińskiego jest wystarczająca, niestety nie wszędzie są one we właściwych rękach i stoją bezużytecznie.

Niejednokrotnie spółdzielnie gminne czy związki powiatowe spółdzielni nie interesują się zupełnie posiadaną maszyną, uważając ją za niezdatną do użytku. Tymczasem okazuje się, że maszyna jest dobra, posiada tylko nieistotne do usunięcia braki czy uszkodzenia. Maszyny takie są nieraz źle przechowywane i wartość ich stale maleje.

Ponieważ od rolników będzie wymagać się dobrze oczyszczonego zboża przy dostawach do Państw. Zakładów Zbożowych, należy zwrócić szczególną uwagę na sprawę wyzyskania wszystkich posiadanych maszyn do czyszczenia.

Jest to obowiązkiem przede wszystkim posiadaczy maszyn (spółdzielni gminnych) a następnie czynnika społecznego.

Elektromagnesy wyciągają kaniankę

w lubelskiej czyszczalni nasion

W Lublinie znajduje się jedna z największych w kraju czyszczalni nasion, wyposażona w zestawy maszyn przystosowane do oczyszczania nasion zbóż, strączkowych, roślin oleistych i okopowych oraz koniczyny.

Specjalnie ciekawie zbudowana jest maszyna do oczyszczania nasion koniczyny z pasożyta roślinnego kanianki. Maszyna ta wyposażona jest w elektromagnesy, wyciągające porowate nasiona kanianki.

Wydajność czyszczalni zwiększa się stale. W ubiegłym roku oczyszczono tu 1.000 ton różnych nasion, w bieżącym roku do połowy maja — 2.500 ton. Nasiona oczyszczone w Lublinie w dużej mierze przeznaczone są na eksport m. in. do Bułgarii i Czechosłowacji. W zakładach prowadzone jest również czyszczenie nasion dla potrzeb rolników. Ogółem dla mało- i średniorolnych oczyszczono w bieżącym roku 180 ton różnych zbóż.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

IV-ty dzień ciągnienia I-szej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 5250 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 2488 8312 10527 16539 28878 54686 57552 59305 59529 74293.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 11106 12558 16729 17267 34624 42774 43515 54793 69915 79872.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 3892 5900 7506 14461 16717 18232 21608 24744 33727 39105 40183 41645 51973 66437 72075 79042 80747 84176 84560 87287 87483.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 1549 4621 14889 17659 18596 21296 26430 26649 27018 28709 33554 36935 40171 41542 42605 44656 45604 45838 46080 47291 48091 48927 49906 55729 57267 58990 60600 62950 64621 67376 67829 68374 69095 70062 70904 71674 72937 73713 77695 81997 83489 83732 85863 91898 94067.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 16 425 2051 248 963 3397 477 4148 205 611 879 911 5319 7063 137 8649 10219 339 946 11344 360 678 721 12168 255 341 13407 642 662 14335 15543 16479 527 592 906 17263 18391 20361 742 21004 506 553 22557 567 23295 468 598 649 24621 647 25204 26043 081 160 194 553 6827 897 933 956 27074 28952 29557 607 30230 805 917 980 31552 923 927 32904 33015 930 981 34289 35107 294 299 407 36001 029 195 37907 38605 568 40611 41133 284 613 42559 778 928 43185 353 734 44602 696 766 45595 884 47376 578 580 878 922 48107 538 993 49024 385.

51719 52439 753 53245 269 482 794 54011 55151 427 56047 720 57289 59242 326 954 60091 495 61249 608 943 62460 63779 807 991 64123 391 68039 69100 109 420 667 71016 161 72323 73179 74150 75069 455 488 790 914 6256 510 591 77619 78167 79807 80500 719 81876 82206 447 810 858 83078 38 84108 862 85747 86447 984 87157 88831 89440 764 986 90031 191 91324 788 926 92234 267 48 754 93011 689 951.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł

91117 234 307 41 5 530 51 612 53 99 732 978 81 92007 121 37 201 7 519 37 653 61 905 89 93108 303 74 639 853 944 90 94049 140 208 740 868 81 7 98 94999.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnienia

6 8 406 23 89 550 2 75 744 58 850 83 949 98 1087 99 576 603 20 724 815 36 94 903 2065 74 115 82 7 572 831 65 406 33 3023 38 130 201 99 456 571 713 59 809 4138 226 39 480 615 27 941 46 59 90 5072 112 31 77 216 304 403 6 9 87 501 95 606 95 838 929 46 6036 68 121 312 75 95 424 41 715 7167 217 361 509 834 50 957 8075 155 66 94 221 351 450 578 717 79 857 9055 69 104 49 86 226 349 476 994 8.

10079 426 56 604 8 9 790 11178 85 216 471 30 672 89 717 26 839 911 30 12215 50 332 47 405 89 525 89 646 735 965 13056 144 211 70 372 448 637 832 919 14072 75 97 134 54 9A6 215 64 97 521 86 771 700 82 99 939 70 80 99 15010 98 162 323 31 57 97 423 529 49 51 675 722 86 585 60 66 84 918 16034 97 242 358 508 62 74 829 55 96 942 56 85 17132 55 97 381 588 640 705 988 18138 93 374 479 511 656 791 897 936 19055 66 94 136 59 290 426 93 790 842

20079 412 45 639 76 912 21183 217 79 304 523 49 642 407 83 546 799 845 94 937 56 23126 30 206 436 50 71 534 869 931 42 24085 119 48 73 312 92 537 8 688 779 842 25138 85 209 625 84 26129 275 637 73 708 28 89 27121 318 63 520 620 800 28009 10 68 111 355 67 616 76 731 832 82 991 29163 234 321 8 82 94 429 51 605 63 753.

30183 788 816 35 31124. 75 86 284 460 567 99 630 855 993 32060 173 397

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Rozbudowa warsztatów TOR-u

W dyrekcji okręgowej Technicznej Obsługi Rolnictwa w Lublinie odbyła się konferencja, poświęcona rozbudowie sieci rejonowych warsztatów TOR. W wyniku obrad ustalono plan zwiększenia wyposażenia warsztatów w Lublinie, Zamościu i Międzyrzeczu oraz budowę nowych warsztatów w Bekzie i Włodawie.

Robotnicy leśni

chcą przekroczyć plan

Z okazji Kongresu Zw. Zaw. wszystkie tartaki i przedsiębiorstwa podległe Min. Leśnictwa postanowiły przekroczyć w maju zaplanowaną produkcję o 30 proc.

Plan trzyletni w tychże zakładach będzie wykonany do dnia 15 czerwca br.

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego donosi, że w związku z Kongresem Zw. Zaw. robotnicy i pracownicy leśni podjęli zobowiązania nadprodukcyjne i oszczędnościowe wyrażające się sumą 191.126.000 zł.

WIEŚCI z KRAJU

Zjednoczone Fabryki Cykorii we Włocławku zakontraktowały w pow. włocławskim i aleksandrowskim ponad 700 ha cykorii. Plantatorami cykorii na Pomorzu są przeważnie mało- i średniorolni chłopi.

W sklepach spółdzielczych na Wybrzeżu ukazały się bułgarskie owoce oraz papryka. Bułgarskie figi suszone — w cenie 580 zł za kilogram i daktyle po 800 zł cieszą się wielkim powodzeniem. Papryka jest w cenie 1.500 zł za kilogram. W najbliższym czasie rozpocznie się sprzedaż bułgarskich śliwek suszonych.

W Krakowie ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Społeczny do Walki z Analfabetyzmem. Na czele Komitetu stanął przewodniczący W. R. N. ob. Grochalski. W skład Komitetu wchodzą wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz, kurator dr Danek, przedstawiciele partii politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Józef Morton 34)

DROGA OTWARTA

— Gorąco temu diabłu! — pomyślałem z zazdrością.

— No, czto, towaryszczi? — zapytał takim tonem, jakby nas znał dobrze. — Wy polskaja własć? A poczemu was tak mało? — I naraz, nie czekając na odpowiedź, zawołał. — Może wy priomorali? To proszu na czaj knam. Proszu, oczeń proszu!

Ręką wskazał na niedaleki budynek. Kręciło się koło niego paru żołnierzy sowieckich. Niska, tęga baba, Polka, do jednego z nich krzyczała coś i groziła mu ręką.

— No, proszu. — Oficer powtórzył prosząco.

Cały byłem zdrętwiały od przemarznięcia i już miałem ochotę zejść z wozu, gdy wtem odezwał się Pajda.

— Dziękuję bardzo, ale nam się bardzo śpieszy. Tam czekają na nas...

Oficer wysłuchał go uważnie, lecz jakby nie rozumiał, co Pajda powiedział, znów poprosił:

— No, proszu. A czaj u nas choroszy — przeciągnął śpiewnie.

Czto, nie choczecie? — Twarz mu stwardniała. — To nie budu was bolsze prosić. Jedźcie. Doroga pred wami swobodna.

Po czym kiwnął na żołnierza, stojącego na szosie:

— Aliosza, puskaj!

Aliosza, tęgi chłop, w kożuchu po kostki, co chwila szastający maleńką chorągiewką, podniósł rękę do góry, — czerwony płatek spływał mu po kijku pomięty — i krzyknął:

— Droga odkryta!

Czerwony płatek, jak płomień, zapalił mi się przed oczami i opadł do kolan żołnierza.

Ruszyliśmy.

Od lasu ciągnął to słabszy, to znów gwałtowny śnieżny tuman, wzdłuż całej szosy dęło przejmującym ziębem, wichura plątała się między telefonicznymi drutami, które tutaj iście cudem ocalały, na pięć kroków przed nami nie było nic widać.

— To mi jazda! — żeby to!... zakląłem.

**

Niech to diabli wezmą, jaki ten Psitów mały i brudny. Taki był za czasów, kiedym w nim chodził do seminarium nauczycielskiego, tak i pozostał, z tą jedynie może różnicą, że bez Żydów.

Wszystkich, których tu zastała wojna, jesienią 1943 roku wywieźli Niemcy. Nie było mnie wtedy w mieście, ale opowiadano mi, że sami biedacy wychodzili z mieszkań i różnych dziur getta. Na rynku stało trzech żandarmów, obok nich wielki, odkryty samochód, a oni bez przerwy nadciągali i nadciągali ze wszystkich stron, przybici, pochyleni, bladzi; ledwo mogli się utrzymać na nogach. Z daleka migały w oczach Psitowiakom ich duże żółte łaty na plecach. Na rynku panowało grobowe milczenie, nikt nie płakał, nikt nie krzyczał. Kobiety z dziećmi na rękach, starcy wsparci na ramionach wnuków lub wnuczek, gdzieniegdzie tylko syn podtrzymywał ojca.

Żandarm gwizdnął przeraźliwie. Wilczur, który leżał u jego nóg z wywieszonym jęzorem, zerwał się, najeżył sierść, nasi policjanci już rozpoczynali swoją powinność. Zgromadzonych ustawiali w kolumnę, długą, martwą. I teraz dopiero buchnął w niebo krzyk i płacz; żandarmi mimo to dalej obchodzili kolumnę i stąd i stamtąd wyrywali dzieci prosto z objęć matek i podawali je policjantom, którzy zanosili je do samochodu. Na dno ciężarówki rzucali je z odrazą, z zaciętymi gniewnie twarzami i natychmiast odwracali się i biegli po inne. Wreszcie samochód był gotowy do odjazdu. Jeden z żandarmów, z automatem, wskoczył na platformę, wbił się w największy tłum dzieci, podobny z dala do stłoczonych główek kwiecia, potem krzyknął coś do szofera i samochód ruszył.

Przez ulice Psitowa jechał ciężko, kolebiąc się na boki i bez przerwy trąbił, trąbił, jakby tym trąbieniem chciał przygłuszyć krzyk i płacz uwożonych dzieci.

Pozostali żandarmi, również z automatami, rozstawili się po bokach kolumny, z tyłu za nimi zajęli miejsca policjanci, wilczur znów warknął, ukazując duże, białe kły spoza czarnych, drgających warg i ruszono.

— Schnell! Schnell!

Skazańcy co chwila zrywali się do coraz szybszego marszu, jak na obolałych nogach, jedni pomagali drugim...

Wywiezieni Żydzi nie pozostawili po sobie płaczu. Zawartość ich domów jeszcze tego dnia opieczętowano, potem sprzedano ją przez licytację, mieszkania wynajęto, niemieccy pomagierzy nabili sobie przy tym kabzy, i życie szło dalej swoim trybem, jakby nie było Żydów w tym mieście, nie strzelano do nich, jak po hucznym przyjęciu w dawnych dworach do oswojonych gołębi, jakby nie strzelano i do innych, do naszych... Jak w każdym takim mieście!

Teraz to miasto powitało nas pustkami na małych, porozbijanych uliczkach. Nigdzie zbiegowiska, nigdzie żołnierzy sowieckich, choć dopiero wczoraj przewaliły się tędy dwie nawalnice. Jedna uciekająca i roniąca po drodze ludzi — trupy, jak zbyteczny balast, druga prąca naprzód uparcie, nieustraszenie, dla otuchy na wszystkich rynkach miasteczek takich, jak Psitów, wkopując obok głównych szos słupki ze strzałkami, które wskazywały tylko jeden kierunek: Berlin. W tym też zapewne kierunku gnały wszystkie mijające nas samochody, jedne rozśpiewane, rozgwizdane, inne głucho łomocące jakimiś skrzyniami.

Konie szły już wolno, trzęsły co chwila naszelnikami, łańcuchy od nich uderzały z łoskotem o dyszel.

(c. d. n.)